

Dubas-Urwanowicz, Ewa

"La cour de Henri III", Jacqueline Boucher, Rennes 1986 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 80/2, 396-398

1989

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

nia również autor ciekawej postaci podkanclerzego i „księdza-patrioty” Franciszka Krasińskiego, który umiał mieć własne zdanie i zachować zasadniczą uczciwość (przy wielkiej tolerancyjności). Zamiast „Mentowato” winno być „Mentovato” (s. 87). Prosper Provana nie był Polakiem, lecz Włochem osiadłym w Polsce (s. 153), zamiast „Ulrich” ma być „Ulrich” (s. 154), Kasper Klodziński nie był chyba starostą „oleśnickim”, ale błońskim (za A. Bonieckim, s. 201).

Najpoważniejszym brakiem książki jest chyba niejasne i pruderyjne potraktowanie choroby wenerycznej Zygmunta Augusta (s. 28 n., 196, 198, 203), który zmarł wprawdzie na gruźlicę, ale całe dziesięciolecie dręczyły go dolegliwości weneryczne, które nazywano też chyba eufemistycznie podagrą. Coś tu skreśliła redakcja, bo na s. 198 wspomina Cynarski, że już dawniej tłumaczył, iż Barbara Radziwiłłówna nie zaraziła króla, lecz się w tekście nie doszukałem. W każdym razie ostatni z Jagiellonów był bezpłodny najprawdopodobniej z powodu choroby wenerycznej (jakiej?). Moim zdaniem syfilis poczynając od Jana Olbrachta i kardynała Fryderyka Jagiellończyka⁴ zniszczył dynastię Jagiellonów, Wazów i Sobieskich⁵; niezdrowie Zygmunta Augusta wymagałoby więc specjalnej i wnikliwej monografii. Gdyby nie wymarły trzy nasze dynastie, nie byłoby może rozbiorów Polski.

Z drobiazgów „Nibschitz” (s. 34) powinien być nazywany za PSB Nipszycem, nie był on czystej krwi Niemcem. Starosta żmudzki „Maciej Janowicz” (s. 40) to znów raczej Maciej Wojciechowicz Janowicz Kłodzko⁶. Oddawanie przez autora tekstów staropolskich jest nieraz niekonsekwentne: mieszanina transkrypcji z transliteracją (s. 115, 116, 174).

Mimo wszystkich krytycznych uwag książka S. Cynarskiego stanowi dzieło dużej wagi. Jest to bardzo cenne podsumowanie faktów, jakie w końcu XX stulecia znamy o ostatnim z Jagiellonów (z wyjątkiem może jego stanu fizycznego). Brak też w książce jakiegokolwiek wodolejstwa, a nawet niektóre myśli zostały wyrażone w sposób zbyt skondensowany.

Wacław Urban

Jacqueline Boucher, *La cour de Henri III*, Editions Ouest-France, Rennes 1986, s. 218.

Książka Jacqueline Boucher interesuje nie tylko dlatego, że w roku 1989 mija czterysta lat od śmierci króla Francji i Polski, co przypomina ciekawy epizod panowania Walezjusza w naszym kraju. Dwór pozwala obserwować różne dziedziny życia politycznego, ustrojowego, społecznego i religijnego oraz kulturalnego ówczesnej Francji. Autorka podkreśla, iż król był centralną postacią dworu i punktem odniesienia dla wszystkich układów funkcjonowania państwa. Postać Henryka Walezkiego, mimo licznej na jego temat literatury publicystycznej¹, z naszego pierwszego bezkrólewia, nie jest czytelnikowi polskiemu zbyt dobrze znana. Najczęściej podkreśla się jego odmienność w sposobie bycia, kultury czy ubioru.

⁴ Opis choroby tego ostatniego przekazał pierwszy nasz wenerolog Maciej Miechowita (zm. 1523).

⁵ Syfilis do stadła Sobieskich wniósł Jan „Sobiepan” Zamoyski, pierwszy mąż królowej Marysienki.

⁶ J. Wolff, *Senatorowie i dygnitarze Wielkiego Księstwa Litewskiego 1386—1795*, Kraków 1886, s. 92, 338.

¹ *Pisma polityczne z czasów pierwszego bezkrólewia*, wyd. J. Czubek, Kraków 1906.

Krótkie panowanie Walezego w Polsce i jego potajemna ucieczka sprzyjały powstaniu negatywnego stereotypu. Interesująca biografia Henryka Walezego pióra Stanisława Grzybowskiego, praca Macieja Serwańskiego o polskim epizodzie Walezego, esej Janusza Tazbira w „Pocztę królów i książąt polskich”, czy wcześniejsza praca Wincentego Zakrzewskiego² — są to cenne, ale i nieliczne prace przybliżające tę postać współczesnemu czytelnikowi.

Henryk III w księżce Jacqueline Boucher jawi się jako władca: o rzadkich właściwościach ducha, wszechstronnie utalentowany, mający ogromne możliwości intelektualne, a także (wbrew schematom polskiej historiografii kreującej tę postać na czołowego przedstawiciela kontrreformacji) władca raczej tolerancyjny. Osoba króla przedstawiona jest z pewną dozą melancholii — był to wszak ostatni panujący z rodu Walezjuszy. Osiągnięcia polityczne i zabiegi zmierzające do osłabienia roli starych rodów szlacheckich a wzmocnienia władzy króla nie mogły więc stać się schedą dla jego potomstwa. Postać króla, mimo przyznania mu należnego, głównego miejsca w strukturze dworu, nie przesłania obrazu całości. Poza osobą Henryka badania autorki poszły w kierunku określenia wewnętrznych układów istniejących na dworze; jego wpływu na władzę, wpływu władzy państwowej na funkcjonowanie dworu. Kolejne rozdziały zawierają rozważania na temat życia wewnętrznego dworu. Jeden z nich zastanawia się czy opłacało się przebywać na dworze. Autorka porównuje dwór do wielkiego targowiska, na którym wszystko można kupić i prawie wszystko sprzedać. Konkluduje, że droga awansu poprzez dwór była częsta i opłacalna, i to nie jedynie dla synów starych rodów szlacheckich, ale także dla potomków szlachty świeżo nobilitowanej, bądź wręcz plebejuszy. Autorka zauważa ogromny wpływ kultury włoskiej na dwór Henryka III; poświęca też cały rozdział analizie jej oddziaływań, pozytywnych i negatywnych. Przechodzi stąd do rozważań na temat życia intelektualnego dworu. Jest to chyba najciekawsza część pracy Boucher. Autorka wnikliwie widzi nie tylko bogactwo przemian intelektualnych; dostrzega również szereg wewnętrznych sprzeczności i różnicowań. Ceną wyrafinowanego życia intelektualnego dworu było z jednej strony tworzenie się bariery między życiem umysłowym tego środowiska a życiem intelektualnym reszty społeczeństwa; z drugiej strony dwór był miejscem otwartym dla kariery licznych ludzi pióra: literatów, historyków, publicystów, filozofów. Owa otwartość była, zdaniem autorki, dziełem i zasługą polityki królewskiej, która znajdowała miejsce w życiu intelektualnym dworu również dla ludzi nie będących prawdopodobnie szczerymi chrześcijanami (mam tu na myśli m.in. Jana Bodina).

Złożoność życia religijnego Francji XVI stulecia, wojny religijne, głębokie zakorzenienie polityki w kwestiach wyznaniowych, znajduje też odzwierciedlenie na dworze. Henryk III, spotwarzany i krytykowany w historiografii francuskiej, w gruncie rzeczy swoim działaniem w sprawach wiary przygotował grunt pod pogłębienie się, uzewnętrznienie się życia religijnego we Francji. W konsekwencji jego działania militarne w wojnach religijnych są mniej istotne z perspektywy historycznej niż — zdaniem autorki — pogłębienie się wiary, jej uduchowienie i pewnego rodzaju intelektualizacja, jakie dokonały się dzięki panującemu.

W konkluzji Boucher ukazuje pozytywne oddziaływanie dworu w życiu politycznym i religijnym epoki. Stwierdza też, że odkrycie to dla niej samej było zaskoczeniem.

² W. Zakrzewski, *Po ucieczce Henryka. Dzieje bezkrólewia 1574—1575*, Kraków 1878; M. Serwański, *Henryk III Walezy w Polsce*, Kraków 1976; J. Tazbir, *Henryk Walezy*, [w:] *Pocztę królów i książąt polskich*, Warszawa 1978; S. Grzybowski, *Henryk Walezy*, Wrocław 1985.

Książka jest cenna nie tylko ze względu na treści; interesujący wydaje się też jej układ wewnętrzny. Pierwszy rozdział dotyczący króla i drugi prezentujący strukturę dworu, przybliżają czytelnikowi układy wewnętrzne i zewnętrzne, jakie dawały grunt dla przejawów jego działalności, a także łączyły to środowisko ze światem zewnętrznym. Kolejne rozdziały dotyczą różnych dziedzin działalności dworu: życia umysłowego, religijnego, kulturalnego, a także dworu jako miejsca zetknięcia się przedstawicieli różnych środowisk społecznych i politycznych. Dwór przedstawiony jest także jako miejsce kariery, pozyskania dobrego stanowiska, ale także sprzedania możliwości własnego talentu. Nasuwa to refleksje co do konieczności konfrontacji sytuacji na dworze francuskim z innymi dworami europejskimi w tym okresie. Brak takiego porównania jest podstawowym mankamentem pracy. Jak interesujące byłyby tego typu konfrontacje, sugeruje choćby zestawienie danych liczbowych stanu osobowego dworu francuskiego prezentowanych przez Jacqueline Boucher ze znalezionymi przez Stanisława Kutrzebę w Bibliothèque Nationale, zawartymi w „Wykazie urzędów i służby dworu królewskiego w Polsce z czasów Henryka Walezego”. Autorka podaje, że w 1574 r. dwór francuski zatrudniał 1064 dworzan, poza 312 dworzanami zajmującymi się organizacją polowań i nie wliczając do tej sumy także żołnierzy z gwardii królewskiej. Dane te dotyczą jedynie dworu Henryka III, dwór królowej matki to następnych 435 osób (dane z 1578 r.), a w 1575 r. liczba dworzan królowej Luizy wynosiła 297 osób (s. 40). W momencie ucieczki Walezego z Rzeczypospolitej liczba urzędników opłacanych ze skarbu króla wynosiła 66 osób, nie wliczając w to Francuzów przybyłych z królem czy też osób czasowo przebywających na dworze, nie utrzymywanych jednak z kiesy królewskiej, ani oddziałów przybocznych³. Znane polskim historykom „Artykuły marszałkowskie dworu króla Stefana Batorego”⁴ z sierpnia 1576 r. zdają się sugerować surowość, skromność i powściągliwość w życiu dworu polskiego tej epoki. Nie wydaje się to być jedynie reakcją na ostro krytykowaną podczas pierwszego, a nawet jeszcze i drugiego bezkrólewia, działalność dworu Zygmunta Augusta, raczej sugeruje świadomą politykę królewską. Nie do pomyślenia wydaje się być we Francji, w świetle pracy Boucher, sytuacja jaka miała miejsce na dworze polskim w roku 1578, kiedy w związku z brakiem tłumacza tureckiego (Jan Zamoyski był chwilowo na dworze nieobecny), król musiał posłom odpowiadać po węgiersku⁵.

Praca Boucher oparta jest na szerokiej bazie źródłowej. Zwraca uwagę zwłaszcza korespondencja Katarzyny Medycejskiej, Henryka III i jego żony Luizy. Autorka oparła się także na publicyście badanego okresu, a także na dziełach XVI- i XVII-wiecznych historyków, filozofów i pisarzy, zwłaszcza publicystów zajmujących się kwestiami religijnymi. Bibliografia wykorzystanych prac współczesnych historyków francuskich jest imponująca, jest też cenną wskazówką dla badaczy polskich zajmujących się stosunkami francusko-polskimi w drugiej połowie XVI w.

Ewa Dubas-Urwanowicz

³ *Wykaz urzędów i służby dworu królewskiego w Polsce z czasów Henryka Walezego*, wyd. S. Kutrzeba, Kraków 1902.

⁴ *Artykuły marszałkowskie dworu króla Stefana Batorego*, Warszawa 16 aug. 1576, [w:] *Źródła dziejowe* t. IV, wyd. A. Pawiński, Warszawa 1877, s. 53–57.

⁵ *List od jednego przyjaciela od dworu do pana marszałka koronnego, Przemysł 1 października 1578*, [w:] *Sprawy wojenne króla Stefana Batorego*, wyd. I. Polkowski, *Acta historica* t. XI, Kraków 1887, s. 145 n. (autorem tego listu był prawdopodobnie książę Jan Piotrowski).